



OD SŁÓW DO CZYNÓW

22 listopada na zebraniu Rady Partii Polaków Ukrainy „Solidarność” postanowiono, by w krótkim terminie przeprowadzić rejestrację wszystkich obwodowych ośrodków tej nowej ukraińskiej formacji politycznej.

22 listopada na sali konferencyjnej kijowskiej Biblioteki im. Adama Mickiewicza zebrali się Polacy z Żytomierza, Chmielnickiego, Lwowa, Tarnopola, Chersonia, Dniepropietrowska, Odessy, Sum, Czerkas, Winnicy, Równego, Wołoczyska, Iwano-Frankiwska (d. Stanisławowa), Kijowa i innych miejscowości, aby omówić kontynuację tworzenia struktur partyjnych „Solidarności” we wszystkich głównych regionach Ukrainy. Założeniem działań było stworzenie w przeciągu kilku tygodni po kijowskim spotkaniu obwodowych ośrodków partii Polaków w większości obwodów Ukrainy, wybranie regionalnych liderów oraz lokalnych zarządów.

Zebranie Rady rozpoczęło się od słowa powitalnego, które skierował do zebranych prezes ukraińskiej „Solidarności” Stanisław Kostecki. Przypomnił o problemach, które wynikały podczas rejestracji w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz o szczęśliwym zbiegu okoliczności, gdy po naleganiu organu rejestrującego w rezygnacji z nazwy Partia Polaków Ukrainy, „zwolniła się” nazwa „Solidarność” (ukraiński prezydent Piotr Poroszenko zmienił dotychczasową nazwę swojej „Solidarności” na Blok własnego imienia).

Ciąg dalszy na str. 2



Słowo powitalne wygłosił prezes ukraińskiej „Solidarności” Stanisław Kostecki

Dzieje

POWSTANIE WARSZAWSKIE. Spojrzenie z Kijowa 2014.

22 listopada 2014 roku w sali kijowskiego Muzeum N. W. Łysenki przy ul. Saksagańskiego język polski brzmiał częściej, aniżeli ukraiński. W ten dzień przedstawiciele polskich organizacji i stołecznej prasy, słuchacze kursu językowego przy Domu Polskim w Kijowie, uczestnicy amatorskiej grupy teatralnej «Mewa» zebrali się na konferencję, by przypomnieć sobie, dowiedzieć się coś nowego, jak również porozmawiać o Powstaniu Warszawskim – zdarzeniu sprzed 70. lat, aczkolwiek, jak się okazało, tak ważnym również i dla naszej doby.

Na skrzyżowaniu przeszłości i teraźniejszości

Konferencję otworzył Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Rafał Wolski. Dziękując wszystkim obecnym za zainteresowanie tematem, wyróżnił zapał inicjatorów konferencji – dyrektora Domu Polskiego w Kijowie Marii Siwko i wykładowcy tej placówki Ryszarda

Tuleja. „We współczesnej Polsce do Powstania Warszawskiego nie ma jednoznacznego stosunku. Niewątpliwie będzie ono jeszcze przez wiele dziesięcioleci przedmiotem dyskusji historyków, która często przenosi się na współczesne podziały polityczne, na odwieczne pytania: dokąd iść?; jaka jest cena wolności, jaka jest cena prawdy?

Ciąg dalszy na str. 6



Podczas wykładu o J. Karskim (od prawej): Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, lektor prof. dr Andrzej Żbikowski, Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski

Rok 2014 został ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Jana Karskiego, toteż z okazji stulecia urodzin legendarnego kuriera, 17 listopada w Ambasadzie RP w Kijowie zorganizowano uroczyste spotkanie, na którym z wykładem wystąpił prof. dr Andrzej Żbikowski, przybliżając zebranym postać Jana Karskiego, człowieka, który – jak zaznaczył na wstępie spotkania Konsul Generalny RP Rafał Wolski – „swoją postawą, zaangażowaniem ofiarnością poczynił wielki wkład, aby budować Polskę silną, niepodległą – kraj zwrócony twarzą do swoich obywateli”.

Świadek epoki największego barbarzyństwa

Bogatą informacją o tym wybitnym Polaku, odznaczonym najwyższymi odznaczeniami państwowymi – polskim Orderem Orła Białego i (pośmiertnie, przez prezydenta Obamę) najwyższym amerykańskim odznaczeniem cywilnym – Medalem Wolności – podzielił się autor wielu publikacji poświęconych biografii Karskiego dr Andrzej Żbikowski, historyk, profesor w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik naukowy Żydowskiego Instytutu Historycznego, członek Centrum Badań nad Zagładą IFiSPAN. Wykład i spotkanie zaszczytli swoją obecnością gospodarze placówki: Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin i z-ca Ambasadora Dariusz Górczyński, którzy udzielili ciekawej informacji o aktualnej sytuacji politycznej, odpowiadając na pytania, zadawane podczas polemiki.

Ciąg dalszy na str. 4

CZEKOLADOWE WARSZTATY pod czujnym okiem świętego Mikołaja



Spotkanie dzieci ze św. Mikołajem przebiegało w stołecznej kawiarni czekolady «Львівська майстерня шоколаду», gdzie wyroby czekoladowe można było nie tylko spróbować, lecz i przygotować własnoręcznie! (Patrz str. 4)

„Ukraiński” numer
polskiego „Teatru”

„Najbardziej znana w Polsce ukraińska grupa teatralna to oczywiście „Dach”, świetny, nowoczesny teatr zakorzeniony w kulturze ludowej. Nazwa grupy wywodzi się ze staroukraińskiego słowa „dacha”, czyli „dawać”, którego przeciwieństwem jest „bracha” – „brać”. Lider teatru, Władysław Trojicki, zabawiał się tymi słowami, nazywając stworzony przez siebie zespół muzyczny Dachabracha.

Kilka miesięcy temu Hanna Wesołowska, teatrolog z Kijowa, rzuciła pomysł „ukraińskiego” numeru „Teatru” i wkrótce rozpoczęła się także nasza „dachabracha”. W ciągu paru tygodni krytycy i artyści z Ukrainy obdarowali nas wieloma tekstami oraz mnóstwem informacji o swoim teatrze. Teksty powstały tuż po zwycięstwie krwawo tłumionej rewolucji na Majdanie, a przed wybuchem wojny na wschodzie kraju. Ferment, który w tym wyjątkowym czasie ogarnął całą Ukrainę, dziś przenika łamy „Teatru”.

Ukraińscy autorzy bardzo poważnie potraktowali nasze zaproszenie i w podarowanych nam szkicach i rozmowach z determinacją formułują pytania najważniejsze. O kształt kultury narodowej, o społeczną rolę teatru, o funkcję nowej dramaturgii, o teatralną tradycję i aspiracje młodych artystów, o potrzeby i oczekiwania publiczności, o relacje teatru z władzą i stosunki z państwem, które ledwo zaczęło się zmieniać, a już musi bronić zagrożonej niepodległości.

Rozleniwieni, rozkapryszeni, bezpieczni, a przez to nieco cyniczni, uważnie i w napięciu wsluchujemy się w te głosy”.

Z takimi słowami zwrócił się do Czytelników „Teatru” (jednego z najstarszych czasopism

TEATR WOLNEJ UKRAINY

polskich – wydawanego od 1946 r.) red. naczelny Jacek Kopciński otwierając jego 1165 numer, niemal w całości poświęcony aktywności teatralnej współczesnych Ukraińców.

Na zaproszenie Instytutu Polskiego w Kijowie 1 grudnia redaktor naczelny zawitał do Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. T.G.Szewczenki, aby spotkać się z ukraińskimi krytykami, dramaturgami, teatrologami, z młodzieżą akademicką, niektórymi autorami artykułów zamieszczonych w numerze i zaprezentować ten szczególnie egzemplarz pisma.

Spotkanie w auli głównej uni-

matyka teatralna nie jest tu przypadkiem, gdyż następny 2015 rok zostanie w Polsce ogłoszony Rokiem Teatru.

Niespodziewanie dla wszystkich, w toku prezentacji, do polemiki dołączył się też legendarny spiker Majdanu, minister kultury Ukrainy (dziś już były) Jewhen Niszczyk, którego sala powitała burzliwymi oklaskami. Pan Jewhen przytoczył przykłady warte wdrożenia do systemu zarządzania instytucjami kultury. Mówił o planach współpracy polskich i ukraińskich dramaturgów.

Dalej rozmowa koncentrowała się wokół tematyki doty-

„W teatrze ukraińskim dominuje administracyjny model pracy, odziedziczony jeszcze z czasów sowieckich. To model nieelastyczny. Jego zasady prowadzą nieuchronnie do artystycznego zastoju” – czytamy w wywiadzie ze Stanisławem Mojsiejewem, kierownikiem artystycznym Teatru Narodowego im. I. Franki Kijowie.

W numerze tym znalazł się też wywiad z Natalią Worobyt – czołową dramatopisarką ukraińską, autorką głośnych „Dzienników Majdanu”, Tamarą Trunową – reżyserką pracującą w Kijowskim Akademickim Teatrze Dramatu i Komедii.

O problemach dominujących w dramaturgii ukraińskiej ostatnich lat na stronach pisma wypowiadają się wybitni krytycy i teatrologi:

Hanna Wesołowska, Julia Bentia, Anna Łypkiwska, Iryna Czużynowa, Neda Neždana.

Tematyka wypowiedzi ukraińskich analityków nie ogranicza się tylko płaszczyzną teatru. Wspomniany na wstępie kierownik artystyczny teatru „Dach” Władysław Trojicki, tak oto komentuje współczesną politykę kulturalną państwa: „Problem współczesnej Ukrainy polega na tym, że przez dwadzieścia trzy lata państwo to przypominało Frankensteina. Gospodarka w kraju była wulgarnie kapitalistyczna, polityka – mniej więcej demokratyczna, a sfera ludzka – radziecka.

Czyli mózg był nastawiony na jedno, mięśnie – na drugie, a organy wewnętrzne – na trzecie. A do tego jeszcze na zewnątrz stale pociągali za sznurki, z jednej strony Rosja, z drugiej – Europa. I jak tylko ten biedny Frankenstein się podnosił, jak tylko pojawiała się coś „żywego” – od razu to zabijano. Oczywiście rekonstrukcja takiej polityki kulturalnej jest tym samym, czym dokonywanie rebrandingu cmentarza, który i tak cmentarzem pozostanie. Z drugiej strony dłużej już tak żyć nie można, bo system w swojej bezmyślności zaczyna sam siebie pożerać. Cóż więc w takim razie robić? Jasne, że wszystkich działaczy kulturalnych wyrzucić nie można, gdyż tak zwani nosiciele duchowego dziedzictwa kraju, którzy „sprywatyzowali” prawo do takiego tytułu, od razu się zbuntują, pobrzękując na dowód swoimi regaliai i nagrodami...

Moim zdaniem jedyną drogą do odnowy jest więc oddzielenie „czystego”, niezależnego teatru i rozpoczęcie formowania świadomości nowego typu projektu kulturalnego. Dopiero, kiedy nowe projekty osiągną sukces na rynku krajowym i zagranicznym, państwo zacznie zmieniać stare kadry. Przedtem konieczne trzeba przygotować logistykę i dokonać zmian prawnych, by zniszczyć monopol sprywatyzowanych duchowych „krypt”. Wydaje się, że Ministerstwo Kultury próbuje obecnie podążać w tym kierunku”.

Jak to mówią – nic dodać, nic ująć. Zapraszamy, zatem do głębszego zapoznania się z treścią tego unikalnego numeru „Teatru”. My, ze swej strony, w kolejnych numerach „DK” proponujemy lekturę znaczących wypowiedzi o TEATRZE WOLNEJ UKRAINY.

Stanisław PANTELUK



Prezydium prezentacji (od lewej): minister kultury Ukrainy Jewhen Niszczyk, red. Hanna Korzeniowska, redaktor naczelny czasopisma „Teatr” Jacek Kopciński, profesor teatrologii Hanna Wesołowska, kierownik Katedry Polonistyki Instytutu Filologii prof. Rostysław Radyszewskij, profesor KNU Teatru, Filmu i Telewizji im. Karpenko-Karego Hanna Wesołowska, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Ewa Figiel

wersytetu otworzył kierownik Katedry Polonistyki Instytutu Filologii – prof. Rostysław Radyszewskij. Teatrologów Ukrainy reprezentowała autor idei, profesor Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Teatru, Filmu i Telewizji im. Karpenko-Karego Hanna Wesołowska.

Krótką charakterystykę projektu przedstawiła dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Ewa Figiel, zaznaczając, iż te-

czące przemian, jakie nastąpiły w ostatnich latach w polskim życiu teatralnym oraz pytaniu: w jakim stopniu ukraińska rzeczywistość, Rewolucja Godności, globalne pojęcie wolności znalazły swoje odbicie w nowych projektach scenicznych w Polsce i na Ukrainie?

Redaktor Kopciński przedstawił pokrótce autorów i tematykę artykułów włączonych do tego okazjonalnego numeru czasopisma.

Kolejny krok

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezes przedstawił prawników, którzy pomagali przy rejestrowaniu partii oraz swojego zastępcę Włodzimierza Szczepaniaka.

Rejestrowanie obwodowych ośrodków partyjnych jest o tyle ważne, bo nie stworzenie ich w terminie do sześciu miesięcy od dnia rejestracji partii, grozi jej likwidacją. Takie normy zapisane są w ukraińskiej Konstytucji i obowiązują wszystkie powstające tego rodzaju formacje.

- Dobrze będzie, jeżeli stanowisko regionalnego lidera naszej siły obejmie Polak, katolik o tradycyjnych polskich poglądach, ale nie ograniczamy się wyłącznie do osób o polskim pochodzeniu. Mamy nadzieję, że nasze szeregi zasilą także przedstawiciele innych narodowości,

bowiem mamy wiele wspólnych celów – zaznaczył Kostecki.

Dużo czasu na posiedzeniu Rady Partii poświęcono ideologii, którą będzie kierowała się nowa partia Polaków. Według prezesa nie może być mowy o żadnych przejawach nacjonalizmu czy ultraradykalnych poglądów.

Chrześcijańsko-demokratyczna „Solidarność” powinna krzycieć patriotyzm a nie „wzmocnić” pozycję cudzego państwa, jak to robiło jeszcze do niedawna „Russkoje Jedinstwo”, będące w dużej mierze agentem Kremla na terenie Ukrainy. Partia Polaków będzie wspierała aspiracje eurointegracyjne Ukrainy oraz przystąpienie do

Paktu Północnoatlantyckiego. Opierając się na statystyki kościelne (okolicznościowe liczenie parafian kościoła rzymskokatolickiego przed Wielkanocą), przeprowadzone w 1996 roku, Stanisław Kostecki oszacował liczbę Polaków, mieszkających na Ukrainie, na 2 miliony osób (biorąc pod uwagę fakt, że w 1996 roku 96% rzymskokatolików na Ukrainie stanowili Polacy). Duże pole dla działalności dla nowej siły politycznej, szczególnie w rejonach, gdzie zachowały się duże skupiska ludności polskiej – np. na Żytomierszczyźnie i Podolu.

- Otrzymaliśmy szansę na stworzenie silnej partii na Ukrainie, w oparciu o Polaków

tutaj mieszkających. Teraz, wszystko zależy od tego, jak wychowamy to „dziecko”, które nam się 6 października urodziło – tak podsumował stworzenie „Solidarności” prezes Kostecki.

Pod koniec zebrania postanowiono by podjąć przygotowania do II walnego Zjazdu „Solidarności”, który zaplanowany jest na luty następnego roku. W grudniu przeprowadzone zostanie kolejne zebranie Rady Partii (w celu wybrania komisji statutowej, programowej, etc), a każde kolejne zebrania Rady przeprowadzane będą co dwa miesiące. Zaproponowano też badać doświadczenie podobnych formacji politycznych

w innych państwach, sąsiadujących z Ukrainą.

Po tradycyjnym „Szczęść Boże” uczestnicy sobotniego spotkania w kijowskiej bibliotece im. Mickiewicza rozjechali się do swoich miast i miasteczek, by podjąć się bardzo ważnego wyzwania – współtworzenia przedstawicielstwa interesów polskiej mniejszości narodowej nie tylko w płaszczyźnie kulturowej, ale teraz także i politycznej.

Adres centralnego ośrodka partii „Solidarność”: 01054, Київ, вул. Дмитрієвська, 18/24, 8 piętro.

Adres mailowy:
ppsolidarnosc@ukr.net

Red. „Słowa Polskiego”
Jerzy WÓJCICKI
(rzecznik prasowy partii „Solidarność”)

OD SŁÓW DO CZYNÓW

Z życia ośrodków

W dniu 29 listopada w Szkole Muzycznej nr 1 w Żytomierzu odbyła się uroczysta wieczornica pt. „Polskie listopady” przygotowana przez dzieci i młodzież Polskiego Dziecięcego Teatru Lalek „ModernPol” (kierownik Wiktoria Zubarewa) oraz Szkoły sobotnio-niedzielnej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie. W koncercie wzięły udział również dzieci ze Szkoły Ogólnokształcącej nr 27 oraz Gimnazjum Humanistycznego nr 1 w Żytomierzu.

Uroczystość miała szczególny charakter, ponieważ uczestniczyli w niej prawie wszyscy uczniowie wyżej wymienionych szkół (razem 60 osób), a nawet rodzice oraz gość z Polski - przedstawicielka Fundacji Pomocy Polskim Szkołom na Wschodzie im. T. Goniewiczza w Lublinie - p. Alicja Omiotek.

P. Alicja Omiotek pełniła rolę narratora i przy tej okazji opowiedziała licznie zebranych rodzicom i sympatykom szkoły historię narodu polskiego, dla którego listopad to miesiąc pamięci narodowej. W listopadzie Polacy wspominają swoich

Polskie Listopady



Alicja Omiotek ze sztandarem z czasów Powstania Styczniowego

zmarłych, porządkują cmentarze i obchodzą swoje święto narodowe - Dzień Niepodległości (11 listopada) oraz rocznicę Powstania Listopadowego.

Wieczornica odbyła się zresztą dokładnie w 184. rocznicę tego wydarzenia, ponieważ Powstanie Listopadowe wybuchło 29 listopada 1830 r. Pani Alicja Omiotek zaprezentowała również sztandar z czasów Powstania Styczniowego

1863 r. Ten sztandar ręcznie szty i haftowany był własnością i pamiątką rodzinną znanego polskiego działacza na Litwie św. pamięci Ludwika Młyńskiego (Dyrektora Polskiej Szkoły w Suderwie koło Wilna).

W 1993 r. w 130. rocznicę Powstania Styczniowego p. Młyński przekazał ten sztandar Fundacji Pomocy Polskim Szkołom na Wschodzie na

ręce jej Prezesa p. Józefa Adamskiego. Od tego czasu sztandar przechowywany jest w siedzibie Fundacji i traktowany jest jako świętość narodowa.

Dzieci śpiewały polskie pieśni patriotyczne, m.in. „My, Pierwsza Brygada”, „Witaj, majowa jutrzienko”, „Czerwone maki na Monte Cassino” i recytowały polskie wiersze. Wzruszająca była np. zbiorowa recytacja wiersza Władysława Bełzy „Kto ty jesteś? Polak mały” w wykonaniu dzieci wiekiem 6-7 lat. Na uwagę zasługuje także udział dorosłych w programie artystycznym, a zwłaszcza wystąpienie p. Lilii Kryskun

z wierszem „Znicza” autorstwa Danuty Wawilow. Polski Ludowy Taneczny Zespół „Koroliski” pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej p. Ireny Świtelskiej zatańczył poloneza, bez którego trudno przecież wyobrazić sobie jakąkolwiek uroczystość patriotyczną. Wśród publiczności były trzy pokolenia Polaków mieszkających w Żytomierzu - dziadkowie, rodzice i wnuki, co bardzo integruje środowisko polskie oraz umacnia więzi rodzinne i narodowe.

Polacy dobrze wiedzą, że kto nie zna przeszłości swojego narodu, ten nie zasługuje na teraźniejszość i nie ma prawa do przyszłości. Tego ich nauczył twórca polskiego państwa niepodległego i największy bohater narodowy Polaków Józef Piłsudski.

Wiktoria ZUBAREWA



Uczestnicy uroczystości „Polskie listopady”

Z życia ośrodków

Wzruszający wieczór w Nieżynie

W dniu 12 listopada członkowie Stowarzyszenia Polaków „Aster” spotkali się, aby świętować odzyskanie niepodległości przez Polskę.

W tym roku obchody swoją obecnością zaszczytili nas znamienici goście, których przywitaliśmy na głównym placu miasta. W Centrum Kultury Polskiej efekty pracy Stowarzyszenia Polaków „Aster” poznawali: z-ca dyrektora Departamentu Kultury, Turystyki, Narodowości i Religii Czernihowskiej Obwodowej Administracji Państwowej - Aleksander Leweczko, dyrektor Obwodowego Szkoleniowo-Metodycznego Centrum Kultury i Sztuki w Czernihowie - Nadija Zawalina, kierownik Rady Rejonowej Oleg Buzun, naczelnik Wydziału Kultury

Nieżyna - Walerij Prymaczenko oraz kierownik Wydziału Oświaty m. Nieżyna - Stanisław Kropiwiński.

Goście odwiedzili również kościół Św. Piotra i Pawła oraz złożyli kwiaty przy pomniku na polskim miejscu pamięci. Następnie wszyscy udali się do Gimnazjum nr 16, gdzie odbył się koncert upamiętniający najważniejsze polskie święto.

Gości przywitała prezes Stowarzyszenia Polaków „Aster” Feliksa Bielińska, zaś uczniowie złożyli najlepsze życzenia Stowarzyszeniu Polaków „Aster” z okazji jego piętnastoletniej działalności.

Studenci pod kierownictwem nauczycielki z Polski - pani Lucyny Ejmy zaprezentowali niezwykle ciekawy program artystyczny opowiadający o drodze Polaków do niepodległości,

którego multimedialna oprawa zachwyciła wszystkich zebranych na sali. Po oficjalnej - uroczystej części spotkania, odbył się krótki koncert, w którym zaprezentowali się uczniowie fakultetu języka polskiego oraz członkowie stowarzyszenia.

Na zakończenie przybyli goście nagrodzili prezesa Stowarzyszenia Polaków „Aster” Feliksę Bielińską oraz najbardziej zasłużonych działaczy stowarzyszenia pamiątkowymi dyplomami. Po głównej części spotkania miał miejsce skromny poczęstunek, podczas którego goście mieli okazję podzielić się swoimi.

Podczas rozmów mówiono o nowych możliwościach współpracy dwóch słowiańskich narodów - polskiego i ukraińskiego w tych trudnych dla Ukrainy chwilach.

Lucyna EJMA



UWAGA!

Zapraszamy do Centrum Języka Polskiego VARIA

Nasza szkoła jest szczególnie miejscem na mapie Krakowa. To tutaj, na kursach języka polskiego, spotykają się osoby z ponad 40 państw, niemal z każdego zakątka świata. Wszystkich łączy jedno: „Polska”, interpretowana na 1000 różnych sposobów: polska teściowa, książki Miłosza, fascynacja muzyką Chopina, odkrywanie polskich korzeni czy wycieczki rowerowe po Krakowie...

Organizowane przez nasze Centrum Varia kursy to wspaniała okazja do „zaprzyjaźnienia się” z językiem polskim, poznania polskiej kultury i spotkania ciekawych osób z całego świata. Imprezy integracyjne, warsztaty kuchni polskiej, nauka polskich piosenek, interesujące wykłady, zwiedzanie znanych i mniej znanych zakątków Krakowa... to tylko niektóre punkty naszego programu kulturalnego.

W ciągu roku przyjeżdża do nas bardzo dużo osób z Ukrainy, jest to głównie młodzież chcąca studiować na polskich uniwersytetach, jak również osoby o polskich korzeniach czy rodzinie związane z Polakami. Być może motywacje do nauki języka polskiego naszych ukraińskich kursantów, ich przemyślenia na

temat Polski i Krakowa, a także nasze doświadczenia w nauczaniu, mogłyby wydać się interesujące czytelnikom „Dziennika Kijowskiego”. Chętnie podzielimy się z Państwem naszymi refleksjami i z przyjemnością prześlemy gotowy materiał do artykułu.

Więcej informacji o nas, naszej szkole i kursantach, można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.kur-spolskiego.pl i Facebooku: https://www.facebook.com/VariaPolishCenter?notif_t=page_new_likes

Z serdecznymi pozdrowieniami z Krakowa,

Małgorzata JANUSZ
VARIA Polish
Language Center
www.varia-course.com
Tel.: +48 12 633 58 71

“Dziennik Kijowski”
można zaprenumerować
na pocztę!!!
Індекс передплати
30678.
УКПОШТА.
oraz przez Internet:
www.presa.ua
w rozdziale
„передплата он-лайн”

Spotkanie w Ambasadzie

Ciąg dalszy ze str. 1

Karski (nazwisko właściwe Jan Koziński, 1914-2000) to postać niezwykła: żołnierz Armii Krajowej, emisariusz podziemia; dwukrotnie odwiedził warszawskie getto, dotarł do obozu w Bełżcu, gdzie na własne oczy zobaczył koszmarną śmierć tysięcy dzieci, kobiet i mężczyzn. Tajemnice, które mu powierzali przywódcy konspiracji w kraju, przekazywał polskim władzom emigracyjnym. Informował aliantów o tragicznej sytuacji Polski okupowanej przez dwóch najeźdźców. Na specjalnej audiencji przyjął go prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt.

Jan Karski zapisał się w pamięci pokoleń nie tylko jako odważny żołnierz i emisariusz, ale także jako człowiek, który upominał się o wielkich tego świata o mordowanych przez nazistów polskich Żydów.

Karski to również analityk, dociekliwy autor obszernych raportów. Jego książka o polskiej konspiracji – „Tajne

Świadek epoki największego barbarzyństwa

dla polskiej narodowej sprawy najważniejsze.

Ten, wydawałoby się, poboczny przedmiot jego obserwacji okazał się niezwykle ważny – może nawet najważniejszy dla miejsca Jana Karskiego w pamięci zbiorowej. Jeden z wielu bohaterów polskiego podziemia stał się symbolem solidarności z mordowanym przez nazistów narodem żydowskim. Misja Karskiego obrosła w mity i legendy, jego zaś powszechnie nazywano „człowiekiem, który próbował zatrzymać Holokaust”.

Jego czyny zostały zasłużone uznaniem u koryfeusza politologii Zbigniewa Brzezińskiego, który powiedział niedawno: „Historia Jana

ale z dużym zaangażowaniem uczący tego, co polskie: języka, kultury, obyczajów, polskiej historii, geografii i literatury.

„Nauczanie języka polskiego jest i będzie jednym z priorytetów działalności polskiej diaspory na Ukrainie, a zatem



Pracę grup roboczych spotkania kierowali: radca Anna Kuźma i konsul Ewa Matuszek-Zagata

takie spotkania będą Państwu służyły, jako inspiracja do waszej pracy naukowej, dydaktycznej i społecznej” – zaznaczył Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski w wystąpieniu wyznaczającym perspektywę działalności aktywu.

W części roboczej spotkania lektorzy, nauczyciele i działacze w dwóch grupach, pod kierownictwem radcy, kierownika Referatu ds. Współpracy Naukowej - Oświatowej w Wydziale Politycznym Ambasady Anny Kuźmy oraz kierownika referatu KG ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie w Kijowie Konsula Ewy Matuszek-Zagaty omówili i podsumowali pracę bieżącą i nakreślili zadania na przyszłość.

Działacze organizacji polskich z satysfakcją przyjęli informację o uproszczeniu i udoskonaleniu systemu realizacji małych projektów. Zaznaczono potrzebę koordynacji poczynań, jak również uaktualnienia informacji o stanie, kondycji i sposobach działalności w ośrodkach, w tym i na stronach internetowych środowisk. Przypomniano o zasadach zamawiania podręczników. Omówiono stan przygotowań do zbliżających się imprez świątecznych i noworocznych.

Spotkanie było też okazją do wręczenia upominków i złożenia życzeń przy poczęstunku.

Relacja:

Stanisław PANTELUK
(Zdjęcia A. Płakina)



Wykład prof. dr Andrzeja Żbikowskiego zrodził interpelacje dotyczące aktualnej sytuacji politycznej. Jedno z pytań zadaje prezes Związku Polaków Kijowogródziny „Polonia” Aleksander Polaczok

państwo” – zdobyła ogromny rozgłos. Radosław Sikorski nazwał tę opowieść o polskim Podziemiu kluczem do zrozumienia historii Polski czasu II wojny światowej, Holokaustu i mechanizmów ludobójstwa. Ani w raportach dla rządu emigracyjnego, które sporządził po przyjeździe do Londynu, ani w „Tajnym państwie” Karski nie napisał wszystkiego, co wiedział o położeniu Żydów w okupowanej Polsce.

Po pierwsze, na przygotowanie raportów miał niewiele czasu – czekał na nie rząd, a Karski chciał też zdążyć przed powrotem gen. Sikorskiego ze Stanów Zjednoczonych. Po drugie, musiał narzucić sobie pewien rygor – w końcu spodziewano się podanych w zwięzłej formie rzeczowych informacji, a nie opartej na emocjach swobodnej opowieści.

Z kolei pisząc „Tajne państwo”, koncentrował się na tym, co według niego było wówczas

Karskiego to świadectwo, że wielkość człowieka mierzy się jego postawą moralną. Życie jest pełne i ma sens, jeżeli jest podporządkowane wartościom etycznym. Czyny Karskiego stawiają go w rzędzie największych bohaterów Polski”.

ODDANI PROMOCJI POLSKOŚCI

W drugiej części spotkania, organizowanego w tle obchodów Święta Edukacji Narodowej, działacze organizacji polonijnych oraz wykładowcy języka polskiego mieli możliwość operatywnego kontaktu z przedstawicielami Ambasady i Konsulatu uprawnionymi ds. powiązanych z edukacją i działalnością diaspory polskiej Kijowskiego Okręgu Konsularnego. Salę recepcyjną Ambasady wypełnili utalentowani pedagodzy i polonusi, z serca i powołania, oddani dzieciom i młodzieży, na co dzień nie zawsze pracujący zgodnie z pasją,



CZEKOLADOWE WARSZTATY pod czujnym okiem świętego Mikołaja

W tym roku spotkanie nie dzieci ze św. Mikołajem było bajecznie świąteczne, wesołe, atrakcyjne i ciekawe, tym bardziej, że przebiegało ono w stołecznej kawiarni czekolady «Львівська майстерня шоколаду», gdzie czekoladowe wyroby można było nie tylko spróbować, lecz i przygotować własnoręcznie! Na to spotkanie, organizowane przez Wydział Konsularny RP w Kijowie przybyło ponad 300 dzieci z Kijowa i całego obwodu.

Dzięki ewidentnemu talentowi pedagogicznemu głównego inicjatora i organizatora święta konsul Ewy Matuszek-Zagaty, dzieci zachowywały się swobodnie, wesoło i „po uszy” włączyły się do wspólnej zabawy. A kiedy święty Mikołaj zapytał u dzieci i rodziców, czy wszyscy byli grzeczni w tym roku i czy za-

slugują na prezenty, to okazało się, że dobrego zachowania nie brakowało! Wszystkie dzieciaki otrzymały prezenty i skosztowały słodczych, które same przygotowały z wielkim zapalem! Wdzięczni rodzice od szczerego serca złożyli podziękowania gospodarzom imprezy za wspaniałą rodzinną atmosferę i szlachetną szczodrość.

Inf. własna



Dzieci z zachwytem włączyły się do zaproponowanej słodkiej zabawy



Recytacji wierszy i śpiewaniu kolęd dzieciom z pełnym oddaniem pomagali ks. Krzysztof Wilk z Bogusławia i red. Dorota Jaworska

Obchody Święta Niepodległości
Polski w Żytomierzu

Pod hasłem „Za waszą i naszą wolność”

16 listopada w katedrze żytomierskiej św. Zofii Polacy Żytomierszczyzny uroczystie obchodzili Święto Niepodległości w 96 rocznicę odzyskania przez Polskę niezawisłości.

Uroczystości rozpoczęła Msza święta w intencji Ojczyzny, którą celebrował Ks. Kanonik Wiktor Makowski. Po zakończeniu liturgii odbył się świąteczny koncert zorganizowany przez Kapelanię Polską w Żytomierzu, Centrum Polskie, młodzieżową „Asocjację Polaków Żytomierszczyzny” oraz Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

W uroczystościach wzięli udział dostojni Goście: Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy Sylwester Rudy, przed-

nowego proboszcza dokonał z ramienia J.E. Ks. Arcybiskupa Kanclerz Kurii Kijowsko-Żytomierskiej, proboszcz konkatedry kijowskiej Ks. Witalij Beszkuryj. Ks. Kanonik z drżeniem serca i ogromnym sentymentem przyjął urząd, złożony ręką na ołtarzu pańskim i wyznawszy wiarę – zgodnie z obrzędem. W swoim słowie podkreślił, że jest związany z katedrą od dziecka, bowiem sam pochodzi z Żytomierza, tutaj przystępował do sakramentów, od chrztu św. do kapłaństwa włącznie.

W płomiennym kazaniu nowy proboszcz parafii wezwał wiernych do pielęgnowania pamięci historycznej o wywalczonej przez Polskę niepodległości, do poszanowania pamięci poległych za Ojczyznę. To dzięki



odbył się świąteczny koncert zatytułowany „Za waszą i naszą wolność”. Zarówno słuchaczom jak i artystom swoje serdeczne życzenia i gratulacje złożył zastępca Prezydenta Żytomierza Oleksandr Boczkowski, Konsul RP w Winnicy Sylwester Rudy, Oleksander Piwowarski, proboszcz parafii św. Zofii ks. Kanonik Wiktor Makowski, p. Prezes ŻOZPU Wiktoria Laskowska-Szczur.

W wystąpieniach przewijał się wątek o tym, że dwa narody, polski i ukraiński wspólnie walczyły o niepodległość w 1918 r. płacąc za nią wysoką cenę. Hasło „Za waszą i naszą wolność” brzmiało z nową siłą, gdy bratnie narody razem walczyły z nawałą radzieckiej Rosji. I dzisiaj, gdy Ukraińcy bronią swojego prawa do niepodległości, Ukraina odczuwa przyjacielską pomocną dłoń bratniego narodu polskiego. Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy życzył Ukraińcom sukcesów w walce o wolność i niepodległość państwa ukraińskiego. Część artystyczną świątecznego koncertu zapoczątkowały dzieci z Polskiego Dziecięcego Teatru Lalek „ModernPol” (pod kier. Wiktorii Zubarewej). Uczniowie Polskiej Szkoły sobotnio-niedzielnej recytowały wiersze patriotyczne. Następnie w wykonaniu wokalnego kwartetu „Malwy” zabrzmiała muzyka F. Chopina (pod kier. Ireny Nawojewej).

Zasłużony dla Kultury Polskiej Zespół Kameralny

im. F. Dobrzyńskiego (pod kier. dr muzykologii Ireny Kopoć) zaprezentował wspaniały koncert gitarowy A. Vivaldi (partię solową na gitarze wykonał Oleksander Werbachowski). W koncercie wzięła udział także Katarzyna Bakalczuk, wykonując przepiękny utwór C. Francka. Wśród wykonawców znalazły się także: Zasłużony dla Kultury Polskiej Dziecięcy

Koncert zakończył się wspólnym odśpiewaniem „Roty” przez wszystkie zespoły i solistów. Do śpiewu włączyli się wszyscy zebrani w katedrze św. Zofii.

Przed katedrą na wszystkich zebranych czekał poczęstunek. Dzieci ze szkoły Ogólnokształcącej Nr 36 wykonały pięknego poloneza. Zjednoczenie Szlachty Polskiej przy współudziale Caritas zor-



stawiciele władz miejskich na czele z zastępcą p/o Prezydenta Miasta Żytomierza Oleksandrem Boczkowskim, Prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur. Wśród wiernych licznie zgromadzonych w murach czcigodnej katedry byli prezesi polskich organizacji kulturalno-oświatowych, nauczyciele języka polskiego, działacze polonijni, osoby duchowne, siostry zakonne, przedstawiciele mediów.

W tym dniu podczas Mszy św. na urząd proboszcza parafii katedralnej został wprowadzony Ksiądz Kanonik Wiktor Makowski. Oficjalnej instalacji

tej ofierze złożonej na Ołtarzu Wolności, wolna Polska jest dzisiaj członkiem europejskiej wspólnoty, domem, w którym wartości chrześcijańskie, demokracja i wolność są gwarantowane każdemu Polakowi.

W tym trudnym dla Ukrainy momencie dziejów, w czasach prób i doświadczeń, Kościół Katolicki modli się za ukraińskich żołnierzy na Donbasie, o pokój i zgodę, w duchu poszanowania prawa każdego narodu do samostanowienia o sobie. Ks. Kanonik podkreślił, że razem – ramię w ramię – o wolność Ukrainy walczą synowie tej ziemi, Ukraińcy i Polacy, obywatele Ukrainy. Po uroczystej Mszy Świętej



Wzorcowy Zespół Wokalny „Dzwoneczki” (pod kier. Jadwigi i Bogdana Poliszczuków), Chór Katedralny św. Zofii, który zaśpiewał „Modlitwę o pokój” (kier. Regina Smirnowa). Irena Nawojewa wykonała znaną w Polsce pieśń patriotyczną „Czerwone Maki na Monte Cassino” poświęcając ją obecnemu na Mszy św. i koncercie p. Franciszkowi Brzezickiemu, b. więźniowi Majdanka i stalinowskich gułagów.

W wykonaniu Zasłużonego dla Kultury Polskiej Zespołu Wokalnego „Poleskie Sokoły” (pod kier. Jana Boczkowskiego) można było usłyszeć wiązkę pięknych pieśni patriotycznych.

organizowało konkurs prac dziecięcych. Obok katedry na Gości czekały przysmaki polskiej kuchni, w tym bigos, a chętni mogli obejrzeć ciekawe zdjęcia na wystawie fotograficznej.

Piękne obchody Święta Niepodległości Polski w Żytomierzu umacniają jedność między narodami, bratają ludzi pomiędzy sobą. W tych Dniach odczuwa się głębiej więź, która łączy zarówno Polaków w różnych częściach świata, jak też głębokie umiłowanie tej Ojczyzny, w której mieszkają - Ukrainy.

Oleksandr PYWOWARSKI

(tłum. Kapelan Polaków
na Żytomierszczyźnie ks.
Jarosław Giżycki)

Z życia ośrodków

Był twardy jak skała



Przy grobie Mariusza Zaruskiego w Chersoniu

W Chersoniu członkowie Obwodowego Towarzystwa Polskiego „Polonia” w dzień Wszystkich Świętych spotkali się na krótkim nabożeństwie przy grobie Mariusza Zaruskiego, aby uczcić pamięć generała, taternika, marynarza, harcerza, wspianego wychowawcy młodzieży. Odprawiający nabożeństwo ks. Dariusz Bala, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusowego w Chersoniu, przytoczył słowa Mariusza Zaruskiego o tym, że człowiek powinien mieć charakter twardy jak skała, a serce głębokie i czyste jak morze.

*Członkowie Obwodowego
Towarzystwa Polskiego
„Polonia”*

Czytelnicy piszą

Zwracam się z prośbą o pomoc w odnalezieniu rodziny mojego pradziadka Witolda Kamińskiego, znanego hydroterapeuty działającego w Kijowie i Buczy, zmarłego w 1931 roku.

Z artykułu o nim w ukraińskiej Wikipedii pochodzi informacja, że we Lwowie żyje jego wnuczka Jelizawieta Szambranska. Moja matka Barbara z Kamińskich Samborska jest jej kuzynką - mieszka w Warszawie; spisuje historię rodziny. Za kilka dni kończy 87 lat. Bardzo chciałybyśmy skontaktować się z p. Szambranską, jeśli żyje, lub z jej potomkami i poznać losy kijowskiej rodziny mojego dziadka.

Kontakt między moim dziadkiem (Witoldem Kamińskim juniorem) i jego ojcem urwał się w latach 20-ych zeszłego wieku, kiedy to on po wojnie osiedlił się w Polsce, a jego rodzice i rodzeństwo pozostali w USRR.

Jeśli ktoś z Czytelników miałby możliwość udzielenia nam pomocy w poszukiwaniach byłybyśmy bardzo wdzięczne. Pozdrowienia.

Anna SAMBORSKA, San FRANCISCO

Ania Samborska aniasamborska@gmail.com

http://uk.m.wikipedia.org/wiki/Камінський_Вітольд_Болеславович

Dzieje



Wiersz o Powstaniu
deklamuje autor relacji –
red. ilustrowanego magazynu
„Natali” Olga Ozolina

Ciąg dalszy ze str. 1

Lecz niewątpliwie, nie zważając na to, że w jakiejś mierze powstanie było elementem politycznych gier najróżniejszych sił owych czasów i zakończyło się ogromną tragedią, jest ono wzorem bezprzykładnego bohaterstwa narodu, symbolem jego umiłowania wolności,



Maria Bracka, doktor hab., docent
Katedry Polonistyki Narodowego
Uniwersytetu im. T. Szewczenki,
naświetliła powstanie z zaskakującej
strony – przez pryzmat sztuki

pragnień niepodległościowych. I w tym aspekcie budzi ono sporo skojarzeń z obecną sytuacją na Ukrainie” – powiedział pan Konsul.

I rzeczywiście, jakkolwiek aspekt Powstania Warszawskiego byśmy nie rozpatrywali, bądź to determinację narodu, brawurowe bohaterstwo patriotów, działania państw-sojuszników lub odpowiedzialność za przyjęcie decyzji politycznych i militarnych,

POWSTANIE WARSZAWSKIE.

Spojrzenie z Kijowa 2014.

od razu nasuwają się paralele z realiami dnia dzisiejszego. I, być może, wyciągnąwszy wnioski z wydarzeń 1944 roku, zdołamy lepiej zrozumieć własne aktualne problemy i wyzwania.

Sześćdziesiąt trzy dni heroizmu

Powstanie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku i trwało 63 dni do 4 października. Jego celem było wyparcie nazistów z Warszawy i odbudowa niepodległego państwa na czele z rządem, który był wówczas na emigracji w Londynie. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uznawały ten rząd jako legalnego reprezentanta narodu polskiego i spadkobiercę polskiego rządu przedwojennego.

Ponadto wzniecając powstanie Polacy chcieli zmanifestować swoją gotowość do walki o niepodległość. Było to tym bardziej istotnym w kontekście sytuacji, gdy jeszcze w 1943 roku Związek Sowiecki zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim na emigracji, w odpowiedzi na jego żądanie wszczęcia dochodzenia w sprawie masakry polskich oficerów w Katyniu.

Zresztą, w dzień wybuchu powstania premier polskiego rządu emigracyjnego Stanisław Mikołajczyk był w Moskwie, gdzie prowadził negocjacje ze Stalinem o przyszłości Polski. Co więcej, są świadectwa tego, że Stalin obiecał podtrzymać powstanie.

31 lipca czołowe siły Armii Czerwonej zbliżyły się do warszawskiej dzielnicy Praga na wschodnim brzegu Wisły, a 1 sierpnia kierownictwo Armii Krajowej wydało rozkaz o rozpoczęciu powstania.

Dowódcy AK spodziewali się, że potrwa ono 3-4 dni, a następnie polską stolicę zajmie Armia Czerwona. Ale wszystko



Chronologię powstania przedstawił
profesor Katedry Stosunków
Międzynarodowych Uniwersytetu
Sławistycznego Igor Iljuszyn

potoczy się inaczej. Powstanie nie wpisało się w ówczesne geopolityczne plany ZSRS. Nie okazali również aktywnego wsparcia zachodni sojuszy-

Bagińskiego. Taśma filmowa przechowała świadectwa bohaterstwa i zdrady, wzniosłości i tragedii, rozpacz i niezłamanego ducha. Świadectwo tego, jak w czasie powstania na niewielkim terytorium w okolicy wroga funkcjonowało państwo polskie - istniały demokratyczne instytucje, działały partie, wydawana była prasa, nadawało radio. To była prawdziwa powstańcza Rzeczpospolita z rodzącym się społeczeństwem obywatelskim.

Słowem i bagnetem

Maria Bracka, doktor hab., docent Katedry Polonistyki Narodowego Uniwersytetu im. T. Szewczenki, naświetliła powstanie z zaskakującej strony - z punktu widzenia sztuki, w szczególności poezji. W lata

I ten apel polskich poetów z tamtych lat warto na pewno wszystkim nam usłyszeć dzisiaj.

Nauki wolności

Tak, powstanie rzeczywiście nie tylko nie wykonało swojego wojennego i politycznego zadania, lecz skończyło się katastrofą. Ale czy to jedyny rezultat? Polska w obliczu Warszawy dokonała bezprecedensowego czynu, na który nawet blisko nie odważyło się żadne z państw Europy Zachodniej. A duch powstania żył w zbuntowanych sercach Polaków przez wszystkie lata powojenne. Konspiracyjny ruch, który załśnił w stolicy Polski zorzą swobody od panowania hitlerowskiego, przygotował grunt dla podziemia „Solidarności”, która wyzwoliła kraj od dominacji komunistycznej. I nie bez powodu końcowym akordem konferencji stały się wersy Agnieszki Osieckiej, wspa-



Konferencję prowadził jej inicjator wykładowca, kierownik Kółka Teatralnego przy Domu Polskim Ryszard Tulej

nicy - Roosevelt i Churchill, i ostatecznie 23 tysiące żołnierzy AK, z których tylko część miała broń stanęło przeciwko hitlerowskiemu garnizonowi samotnie. Powstanie zostało stłumione i kosztowało życie 20 tysięcy bojowników AK i 200 tysięcy cywilnych mieszkańców stolicy. Ponadto 350 tysięcy zostało zmuszono do opuszczenia Warszawy, zaś 70 tysięcy naziści wywieźli do obozów koncentracyjnych i 165 tysięcy - na prace przymusowe do III Rzeszy. Olbrzymie miasto legło w gruzach.

Jedną po drugiej otwierały się przed słuchaczami strony powstania, podczas bardzo ciekawego referatu, profesora Katedry Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Sławistycznego Igora Iljuszyna oraz przeglądu filmu dokumentalnego „Powstanie Warszawskie. Warszawa walczy” Stefana

okupacji literackie życie Polski zmuszone było zejść do podziemia, ale rozwijało się i w tych warunkach. Wojna i Powstanie Warszawskie ujawniły całą plejadę młodych poetów - literatów „z głową na karabinie”, którzy całkowicie świadomie zmienili gabinety i biurka na okopy i barykady.

Wśród nich byli tacy wybitni poeci jak Andrzej Trzebiński, Kamil Krzysztof Baczyński, Roman Bratny, Jan Józef Szczepański, Józef Hen, Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Różewicz, Tadeusz Borowski, Tadeusz Gajcy, Bohdan Czesko... Na konferencji ich wiersze zabrzmiały w wykonaniu kijowianin zmuszając do zastanowienia się nad takimi ważnymi rzeczami jak ojczyzna, honor, patriotyzm, niepodległość, poczucie obowiązku.

A jeszcze nad tym, że zgroza wojny nie powinna zmusić nas zapomnieć o humanitaryzmie.

niałej poetki już powojennego pokolenia:

**Nie warto umierać w barłogu,
gdy ciało uwiera i kiśnie.**

**Bo na cóż by przydał się Bogu,
ktoś taki, kto nawet nie piśnie.**

**Dłatego gwardzista umiera
odważniej, poważniej i godniej.**

**Dłatego gwardzista umiera,
jak orzeł umiera swobodnie.**

Olga OZOLINA

(Zdjęcia: St. Panteluk)



Wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego - „Niebo złote ci otworzę” recytuje Katarzyna Krochmalowa (z prawej: Maria Siwko, dyrektor „Dому Польского” w Kijowie)

Wydział Konsularny
Ambasady RP w Kijowie ma
przyjemność zaprosić
na grudniowe spotkania
z polskim filmem.
Projekcje odbywać się będą
w Soboty o godz. 11
w Kinoteatrze im. Czapajewa,
ul. Wielka Żytomirska 40.
20.12.2014 - Magiczne Drzewo
- reż. Andrzej Maleszka -
Film dla dzieci i Młodzieży;
27.12.2014 - Hania
- reż. Janusz Kamiński.
Wstęp wolny.

Konferencja

Bez wody nie da się żyć. Jest niezbędna dla wszystkich procesów zachodzących w organizmie. Już 2-3% niedobór wody zaburza funkcjonowanie organizmu.

Mimo, że woda nie stanowi substancji odżywczych dla organizmu to jest jednak niezbędnym składnikiem, od którego zależy przeżycie organizmów żywych. A zatem to wielki skarb. W wielu krajach funkcjonują dziś Zespoły Bezpieczeństwa Wody. Niektóre kraje odczuwają już jej niedobór, chociaż uczeni twierdzą, że pod ziemią (na głębokości około 700 km) może kryć się nawet trzy razy więcej wody, niż jest we wszystkich oceanach na powierzchni naszej planety.

A jak przedstawiają się sprawy ujmowania, uzdatniania i dystrybucji wody na Ukrainie i na naszym kontynencie?

Tej niezwykle istotnej kwestii poświęcono międzynarodową naukowo-praktyczną konferencję w murach Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukrainy – „Politechnika Kijowska” zatytułowaną: „Czysta Woda. Aspekty fundamentalne, stosowane i przemysłowe”.

To już druga, w tej uczelni, międzynarodowa konferencja, dotycząca problematyki czystej

Z batalii o czystą wodę

wody. Pierwsza miała miejsce w końcu 2013 roku i poświęcona była pamięci absolwenta KPI, wybitnego polskiego fizyko-chemika i jednocześnie działacza państwowego i społecznego profesora Wojciecha Świątosławskiego. Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Henryk Litwin wystąpił z inicjatywą ucz-

Naukowy „Kijowska politechnika”, Ukraino-Polskie Centrum NTUU „KPI”, Politechnika Lubelska, Spółka ekologicznej chemii i inżynierii, Naukowo-produkcyjne przedsiębiorstwo „Technologie przyrody”.

W konferencji uczestniczyło 103 badaczy z Ukrainy, Polski i Białorusi. „Problem dostępu do wody pitnej stoi dziś bardzo ostro i

Ziemi nie ma dostępu do jakościowo bezpiecznej wody. Przed mieszkańcami ponad 40 krajów świata ten problem stoi nadzwyczaj ostro. Z niską jakością wody wiąże się 80 procent chorób ludności naszej planety. Obecnie deficyt wody sięga około 230 mld m³ na rok, a już według prognoz ONZ w roku 2025, sięgnie 1.3-2 bilionów m³ rocznie. [-] Jednocześnie,

na kuli ziemskiej znajdują się znaczne zasoby wodne, które po pewnym przetworzeniu mogą być wykorzystane przez ludzi. To, przede wszystkim, zasoby oceanów, lodowców, jezior; czyli problemem ludzkości nie polega na braku zasobów, a na tym jak inżynierskimi, technicznymi, biologicznymi i innymi metodami uczynić tę wodę przydatną dla spożycia i wykorzystania. Mam nadzieję, - konkludował rektor uczelni - że w trakcie konferencji zrobimy jeszcze jeden ważny krok w uświadomieniu sobie znaczenia problemów zabezpieczenia ludzkości w czystą wodę i konsolidacji wysiłków naukowców Ukrainy i innych państw w ich rozwiązaniu.

Na ceremonii otwarcia wystąpił także Dyrektor Przedstawicielstwa



nić takie fora naukowe regularnymi. Stąd też przedsięwzięcie przebiegało pod jego patronatem.

Wspólnie z uczelnią konferencję przygotowali: Przedstawicielstwo Polskiej Akademii Nauk w Kijowie, Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Katedra Junesko, Park

z czasem będzie wzrastać. Dlatego kwestia jego rozwiązania powinna stać się bardzo ważną dla młodych naukowców, działaczy państwowych i społecznych - zaznaczył na ceremonii otwarcia rektor NTUU „KPI” akademik NAN Ukrainy Mychajło Zhurowskyj.

- Już teraz piąta część ludności

O projekcie wielkiej rangi

Rola wody w życiu człowieka jest nie do przecenienia, ale jak do tej pory nie tylko nie zdobyła ona właściwej oceny, ale na odwrót – jest jeszcze bardzo, bardzo niedoceniana. W wielu dziedzinach działalności człowieka istnieją potężne rezerwy powiązane z wodą, aczkolwiek ażeby wykorzystać te rezerwy trzeba pojąć fizyczny charakter procesów zachodzących w żywej i pozbawionej życia przyrodzie, toczone się przy udziale wody.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę na ciekawą i pożyteczną dla wielu obszarów ekonomiki i zdrowia człowieka informację. Chodzi o praktycznie nieznaną, w większości krajów świata, kompleks realnie funkcjonujących innowacyjnych technologii korzystnego wykorzystania zarówno zwyczajnej wody, jak i nadzwyczaj szerokiego zastosowania ekologicznie czystych, termodynamicznie nierównowagowych słabo mineralizowanych roztworów wodnych z unikalnymi właściwościami utleniania.

W literaturze naukowej dla takich roztworów wodnych stosowane różne nazwy: roztwory aktywowane elektrochemicznie, anolity, katolity, elektro-jonizowane roztwory wodne, woda zredukowana, woda aktywowana.

Z ludowych podań dotarły do nas takie nazwy, jak «żywa woda» i «martwa woda».

W przemyśle chemicznym, spożywczym w biotechnologii i innych branżach aktywowana woda w wielu procesach technologicznych może zastąpić (nawet

bardziej skutecznie) stężone kwasy i zasady, inne utleniacze i reduktory. Przy tym ekonomiczne i ekologiczne przewagi są tu oczywistymi.

Dla przykładu: kompleksowe zastosowanie aktywowanych wód w rolnictwie pozwala o dziesiątki procent zwiększyć efektywność upraw roślin, hodowli zwierząt i drobiu, znacznie zmniejszając, przy tym, zapotrzebowanie na wodę, energię elektryczną oraz wyzbyć się od wcześniej stosowanych, ekologicznie niebezpiecznych, środków chemicznych, zaś np. przy produkcji cukru całkowicie zrezygnować z formaliny i osiągnąć przy tym znaczne oszczędzanie środków.

Stosownie zastosowania w medycynie zaznaczyć należy, że aktywowane wody mogą być używane jako środki lecznicze, dezynfekujące, profilaktyczno-zdrowotne i rekonwalescencyjne oraz bardzo wygodne w użyciu środki sanitarno-higieniczne.

Woda z właściwościami utleniającymi, która nazywa anolitem, lub martwą wodą, jest dziś, z pewnością, najbardziej efektywnym dezynfekującym środkiem, bezpiecznym dla człowieka i środowiska naturalnego i ma praktycznie nieograniczoną sferę zastosowania. Wykorzystać ją można dla odkażania wody pitnej i ścieków, w tym ścieków zakaźnych (np. w sanatoriach przeciwgruźliczych), dezynfekcji transportu lotniczego, różnych urządzeń do prze-

tworzania, oraz w przemyśle spożywczym, jak również dla obróbki pasz, artykułów spożywczych i, co ważne, przy bardziej skutecznym zachowaniu pożytecznych substancji i wydłużeniu terminów przechowywania.

W szpitalach anolit może zastąpić praktycznie wszystkie środki dezynfekujące, używane powszednio - począwszy od mycia podłóg, kończąc sterylizacją instrumentów medycznych.

Z kolei woda z właściwościami regeneracji, którą nazywają katolitem, lub żywą wodą, jest w swej istocie przeciwutleniaczem.

Ustalono, że żywa woda bezpośrednio (bez interwencji farmakologicznej) wzmacnia odporność organizmu i zalecana jest, przede wszystkim, ludziom, zamieszkującym w trudnych warunkach klimatycznych, ludziom podeszłego wieku, wyczerpanych trudną pracą fizyczną, jak również sportowcom i dzieciom. Spożywanie takiej wody, umożliwia organizmowi neutralizację wolnych rodników, a tym samym zapobiega przedwczesnemu starzeniu się i znacznie zmniejsza ryzyko wielu chorób, w tym i chronicznych.

Już dzisiaj żywą i martwą wodę z powodzeniem wykorzystują przy leczeniu takich chorób, jak: cukrzyca, nadciśnienie, różne formy raka i zapaleń wątroby, osteoporoza, wrzody cukrzycowe, oparzenia i choroby skóry. To również potężne narzędzia przy

rehabilitacji po udarze mózgu, przy stwardnieniu rozsianym, czy chorobie Parkinsona.

Uczeni udowodnili, iż żywa i martwa woda samoistnie wytwarzane są w organizmie człowieka, a ewolucja potwierdziła, jak wielką rolę odgrywają te substancje.

Jest jeszcze jeden aspekt, niezwykle perspektywiczny w tym temacie, związany z nanotechnologią, która może całkowicie zmienić oblicze świata, w którym żyjemy.

Obejmuje ona pojęciowo wszystkie działania prowadzone na poziomie atomowym i molekularnym pozwalające drogą syntezy zbudować dowolną konstrukcję. Prognozując, iż w przyszłości człowiek będzie w stanie stworzyć miliony samopowielających się nanokonstruktorów modyfikując z ich pomocą uszkodzony kod genetyczny człowieka, lub też niszcząc z największą precyzją komórki nowotworowe.

A jako, że w skład żywej i martwej wody wchodzi nie tylko pojedyncze nanocząstki, a pewne atomy i związki, które nadają tym wodom właściwości antyoksydacyjne i biobójcze, to od wykorzystania takich wód w medycynie i w innych obszarach, należy spodziewać się rezultatów jeszcze bardziej sensacyjnych, niż wyniki stosowania wodnych roztworów nanocząstek.

Zastosowanie żywej i martwej wody jako środka leczniczego (ewentualnie w połączeniu z in-

Polskiej Akademii Nauk w Kijowie profesor Henryk Sobczuk, który powiedział m. in.: „Widzę tę konferencję, jako jeden z elementów przygotowania nauki ukraińskiej do tego, żeby poprzez kontakty, poprzez wzajemne związki nauki z przemysłem z różnych krajów, w najbliższym czasie sprawniej wdrażać zadania, stojące przed Ukrainą w dziedzinie ochrony wody”.

Po plenarnym posiedzeniu uczestnicy konferencji zapoznali się z działalnością Centrum czystej wody, znajdującego się na terytorium uniwersyteckiego kampusu.

W ciągu kolejnych dwóch dni uczestnicy rozważali kwestie z zakresu nowoczesnych technologii przygotowania wody pitnej i technicznej, problemy organizacyjne, dotyczące oszczędnego gospodarowania zasobami wody, aspekty oczyszczania ścieków, sposoby utylizacji osadów i aktywnego iłu; regulacji i renowacji systemów ekologicznych i inne nabrzmiałe problemy z tej dziedziny.

Materiały ujęte w referatach uczestników konferencji wydane zostaną odrębną publikacją.

Poniżej proponujemy fragmenty jednego z najciekawszych wystąpień na konferencji Walerego Hryszczuka - dyrektora ukraińsko-niemieckiego centrum badawczego „REDOX”.

Stanisław PANTELUK

Woda: ekologia, ekonomika, zdrowie



Walery HRYSZCZUK

nymi środkami) na pewno pozwoli rozwiązać kluczowy dla jakiegokolwiek kraju problem społeczno-psychologiczny - wzrost średniej długości życia.

A zatem uwzględniając wagę przytoczonych powyżej informacji, jak najbardziej wskazanym będzie, w celu szerszego zastosowania wody aktywowanej elektrochemicznie w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, przy czynnym zaangażowaniu, chemików, geologów, biologów, medyków i innych uczonych, opracować Narodowy Projekt pod umowną nazwą «Woda».

Ponadto, jeżeli uwzględnić, że woda jest praktycznie niewyczerpalnym źródłem wodoru, czyli podstawą energetyki wodorowej - energetyki przyszłości, to jest się oczywistym, że projekt «Woda» może stać się jednym z podstawowych projektów o randze ogólnopństwowej.

Walery HRYSZCZUK

SATYRYCY POLSCY

FRASZKI
OD JÓZEFA

PYTANIE

Co będzie,
gdy politykom
zbrzydą
Kubel wody,
mikrofon
i kadzidło?

TEN TRZECI

Gdzie dwóch
się kłóci,
Trzeci bałamuci.

OLŚNIENIE

Rozwój miasta
Widzi tylko kasta.

Józef KOMAREWICZ
Prezes Rady Oddziału
Turnowskiego
Stowarzyszenia Autorów
Polskich

Brrr! - szadź, szron i okiść

Wiele osób myli te zjawiska, bo często wy-
glądają podobnie, ale ich geneza jest inna.

OKIŚĆ, to opad śniegu osiadający
na gałęziach drzew i krzewów.

SZRON, to z kolei osad tworzący
drobne lodowe kryształki w wyniku
kontaktu wilgotnego powietrza
z podłożem o temperaturze poniżej
0 °C.

SZADŹ, zaś powstaje przy zamarza-
niu mgły lub chmury w momencie
zestknięcia kropelek przeschłodzonej
wody z powierzchnią np. drzewa lub
już narosłej szadzi. Składa się ze
zlepionych kryształków lodu.

✓ Litterae non erubescunt -
Pismo się nie rumieni.
CYCERON

ZIMY STULECIA

*Mianem zimy stulecia określa się te okresy, gdy opady śniegu albo
siarczyste mrozy paraliżują normalne funkcjonowanie państwa.*

Oto zimy określane tym mianem w XX w.

1928/1929. Najzimniejszy luty 1929 r. Przyniósł nawet mrozy
sięgające -40°C.

1939/1940. Najmroźniejsza zima w czasie II wojny światowej,
kiedy mrozy poniżej -30°C trwały od stycznia do marca 1940 r.

1962/1963. Z powodu mrozów zamknięto większość szkół.

1986/1987. Średnia temperatur stycznia wynosiła poniżej -10°C.

.....
Lecz nade wszystko - słowom naszym.
Zmienionym chytrze przez krętaczy.
Jedyności przywróć i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy.
A sprawiedliwość - sprawiedliwość.

Julian T UWIM „Modlitwa” (fragm.)



W samolocie stewardesa
do pasażera Araba:

- Może drinka?
- Nie dziękuję, za chwilę
będę prowadził.

Po kilkumiesięcznej,
namiętej znajomości
dziewczyna pyta swojego
wybranka:

- Znamy się już tak długo.
Czy nie powinieneś
przedstawić mnie swojej
rodzinie?
- Jak sobie życzysz. Ale
w tym tygodniu jest to
niemożliwe. Żona
z dziećmi wyjechała do
teściów.

Nauczyciel sprawdza
zadanie domowe...

- Otwórzcie zeszyty...
Jagoda, kiedy odrabiasz
lekcje?
- Po obiedzie.
- To czemu tej pracy
domowej nie odrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.

Pan wypalił dziurę
w obrusie! - krzyczy
zdenerwowany kelner.
- Ależ skądże, ja nie palę!
- Znam te numery, pana
poprzednik mówił tak
samo!

Hrabia ma jechać na wojnę.

- Janie, masz tu klucz do
pasa cnoty hrabiny. Pilnuj
klucza i hrabiny!
- Dobrze hrabio.
Hrabia pojechał. Po
dziesięciu minutach
dogania go Jan:
- Hrabio, nie pasuje!

- Czy lubisz recytować
wierszyki? - pyta jeden
z gości małej córeczki
państwa domu.
- Nie, ale mama zawsze
mnie do tego zmusza,
kiedy chce, żeby goście
wreszcie poszli do domu...

W czasie wojny rosyjski
żołnierz melduje
przełożonemu:

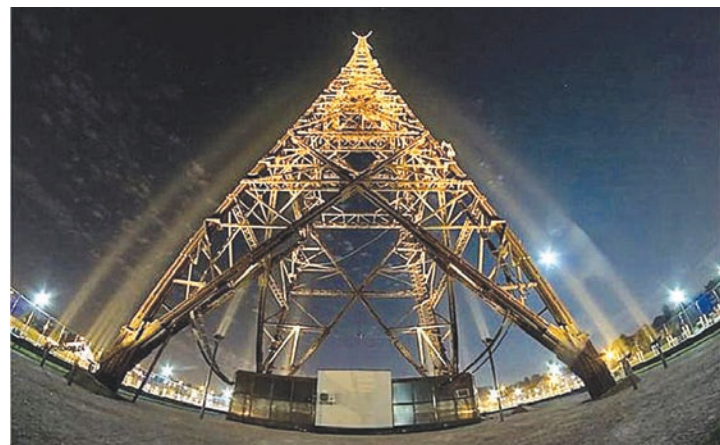
- Panie pułkowniku,
pańska córka kocha się
z Niemcami!
- Wiem. To nasza najlepsza
broń bakteriologiczna!

Naj... Naj... Naj...

Ukończony w 1935 r. maszt antenowy w Gliwicach jest nie-
wątpliwą atrakcją turystyczną województwa śląskiego i zarazem
najwyższą na świecie budowlą z drewna!

Przeszedł do historii w 1939 r. jako miejsce rzekomego
polskiego ataku na niemiecką radiostację, dającego pretekst
Hitlerowi do uderzenia na Polskę.

Zabytek ten o wysokości 110 m jest w świetnym stanie tech-
nicznym i zdecydowanie warto go zobaczyć z bliska. Z daleka
widać jego sylwetkę dźwigającą liczne anteny sieci telefonii ko-
mórkowej oraz rozgłośni radiowych. Stoi przy wyjeździe z mia-
sta w stronę Tarnowskich Gór.



PORADY SPOD LADY

- ♦ Jeśli nie masz oliwy by naoliwić skrzypiące drzwi wypróbuj
szampon. Nałóż odrobinę na zawiasy i rozruszaj drzwiczki.
- ♦ Usuwanie zapachu z obuwi - wysypać sodę do butów na
całą noc, rano wysypać, buty wyczyścić.
- ♦ Jeśli nie chcesz, aby ciasto przyklejało się do wałka w cza-
sie wałkowania, włóż wałek na godzinę przed użyciem do
zamrażalnika.
- ♦ Usuwanie zapachów z lodówki - łyżkę sody wysypać do mi-
seczki, zalać taką ilością wody, aby soda się rozpuściła i włożyć
miseczkę do lodówki na kilka godzin.

● Nigdy nie kłamią tak obficie, jak podczas wojny,
po polowaniu i przed wyborami.

(Otto von BISMARCK)

URODZENI W GRUDNIU

6 grudnia w Wilnie urodziła się
Barbara Radziwiłłówna - druga mał-
żonka Zygmunta Augusta, królo-
wa polska, wielka księżna litewska.
Historycy i literaci opisują ją jak jed-
ną z najpiękniejszych (podobno mit)
lecz na pewno najbarwniejszych kró-
lowych Polski. Przed poślubieniem
króla była żoną wojewody nowo-
grodzkiego, a potem trockiego.

Małżeństwo wywołało bu-
rę wśród szlachty i ostry sprzeciw
Zygmunta Starego i Bony. Król sta-
nowczo wszystkie zarzuty oponentów i doprowadził do koronacji
Barbary, co podniosło znaczenie rodu Radziwiłłów i innych dyna-
stii litewskich. Po przedwczesnej śmierci (zmarła w wieku 31 lat),
pochowana została w Katedrze Wileńskiej.



Barbara Radziwiłłówna wersja
portretu koronacyjnego

DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свід. КВ 19034-7824
від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Міністерство культури України
Спілка поляків України
Редакція газети «Дзєннїк Кїївський»



WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85A, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85А, Київ, 01033

Tel./fax: (044) 246 61 39

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie
zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów.
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,
Sergiusz Łukasz - menedżer promocji i reklamy,
Borys Dragin - korespondent,
Eugeniusz Golybard - korespondent,
Adam Jerschina - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków
finansowych otrzymanych od Ministerstwa
Spraw Zagranicznych w ramach konkursu
na realizację zadania „Współpraca
z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”



Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 3,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу — договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма
«Антологія». Зам. № 703-12-14